

W PIĄTEK dnia 25. Lutego 1831 roku.

Cześć Urzędowa.

Okólnik do władz cywilnych i Wojskowych

Wiesci iakie rozsiewają ludzie, złe lub płytko myślący, są, iedne zatrważające, drugie niedorzeczne, a przyniemniej fałszywe, osłabiają duch iedności i zgody, albo tamują energiczność w działaniu, polegając na płonnych nadzieiach lub przywidzeniach.

Uważając ludzi takich, za nieprzyjaciół w powszechnej sprawie, polecam wszystkim władzom, tak w Stolicy iako i na Prowincyach, i wszystkim dobrze myślącym, ażeby podobnych rozsiewaczy, chwyтали iako podeyrzanych, i oddawali do władz właściwych, którzy po wybadaniu pod sąd oddani zostaną.

W Świętej sprawie! niegodzi się rozpaczac, póki się tylko w iey świętość wierzy. — Mnogie przykłady historyczne dowodzą, iż zalane nieprzyjacielem narody, otrząsły się i istnieć nie przestały, póki im zostawały Miecz, Serce, chwała i iedność.

W Warszawie dnia 24 Lutego 1831 r.

Dowódzca Siły Zbrojnej
po lewym brzegu Wisły,

(podpisano) Jenerał Dywizyi Klicki

Za zgodność

Szef Sztabu

(podpisano) Podpułkownik Strażyński.

ROZKAZ DZIENNY

w Kwaterze Głównej

w Warszawie. D. 22 Lutego 1831

Kommissya Potrzeb Woyska użala się iż w dystrybucyi żywności i furazju nie iest zachowaną skrupulatna oszczędność, mniiej ieszcze porządek.

Z przykrością przychodzi mi przypomnieć JPP. Officerom wszelkich stopni, którzy furaz i żywność czy to dla siebie, czy dla podkomendnych swych odbierają, iż wysilenia współrodaków naszych, niosących w ofierze swe dostatki, niedługo wystarczyć zdołają, skoro nie zapewni ie oszczędne i porządne użycie, dziś obfitujemy we wszystko, a przez zbytek i nieporządne użycie, całe Woysko walczące tak mężnie z nieprzyjacielem, może być narażone na niedostatek.

Polecam więc iak najmocniiej Woyskowym wszelkich stopni, iżby najmniejszych naduży-

oiów w dystrybucyi żywności i furazju przestrzegali; w przeciwnym bowiem razie nieomieszkam pociągnąć każdego w tey mierze przekraczającego, do odpowiedzialności, oddając go pod Sąd Woieny.

Dowódzca Siły Zbrojnej
po lewym brzegu Wisły

(podp.) Jenerał Dywizyi KLICKI.

Za zgodność
Za Szefa Sztabu
Całkowski.

ROZKAZ DZIENNY

w Kwaterze Głównej D. 19 lutego 1821.

w Grochowie

Umieszczony zostaje:

W woysku: uwolniony ze służby Pułkownik Henryk Kamiński, z przeznaczeniem na Dyrektora Jeneralnego w Kommissyi Rządowej Woyny, stosownie do postanowienia Rządu Narodowego z d. 8 lutego r. b.

Przeniesieni zostają:

Podpułkownik Zdanowski Antoni, z pułku 4 strzelców konnych i Wachmistrz Małeckie Jan; w stopniu Podporucznika z tegoż pułku. obadwa do Korpusu Weteranów i Inwalidów.

Porucznicy: Frezer Nepomucen i Koszutski Leopold, z pułku 5 do 1 strzelców pieszych, oraz Tomaszewski Antoni i Noskowski Jan, z pułku 1 do 5 pułku strzelców pieszych.

Wraca do służby i umieszczony zostaje.

W Dyrekcji Materjału Artylleryi: uwolniony ze służby z pensją emerytalną Kapitan 2ey klasy Marzantowicz Rudolf.

Naczelnik Wódz

Siły Zbrojnej Narodowej

(podp.) M. RADZIWIŁŁ:

Za zgodność z Oryginałem

Jenerał Służby

Jenerał Brygady

Morawski.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Głównej

w Grochowie

D. 6 lutego 1831.

Przechodzą na stopień Majorów,

W pułku strzelców konnych byłey Gwardyi Kapitanowie: Wołowski Jan, odkomenderowany do sztabu Jenerała Dywizyi Klickiego, i Całkowski Gabryel, Adjutant połowy tegoż Jenerała, z postanowieniem go przy sztabie rze-
czonym.

Postępują na Majorów:

W pułku strzelców konnych byłey Gwardyi:

Kapitan Roszkiewicz Felix, z Pułku 1 strzelców konnych.

W pułku 1 strzelców konnych, Kapitan Patek Franciszek.

W pułku 2 strzelców konnych, Kapitanowie: Pawłowski Karol, z tegoż pułku, i Wierzchleyski Antoni z pułku 3 Ułanów.

W pułku 4 strzelców konnych: Kapitanowie: Malczewski Subastyan, odkomenderowany do Sztabu Dywizyi strzelców konnych, z pozostawieniem go przy tych obowiązkach. Borkowski Lucyan z tegoż Pułku, i Czyżewicz Józef z pułku 3 Ułanów.

W pułku 1 Ułanów: Kapitan Dzimiński Antoni, odkomenderowany do Sztabu Gubernatora miasta Warszawy, zostawiając go przy tymże Sztabie.

W pułku 3 Ułanów: Kapitan Dębicki Józef.

W pułku 2 Ułanów: Kapitanowie: Grabowski Hieronim, Adjunkt Sztabu Głównego, z pozostawieniem go przy tych obowiązkach. Borowy Konstanty z tego pułku i Sulejewski Łukasz z pułku 1 Ułanów.

W pułku 4 Ułanów: Kapitan Kossakowski Felix.

W Dywizyonie Karabinierów: Kapitan Miracki Nikodem.

Przechodzą na stopień Kapitanów.

W pułku strzelców konnych byłey Gwardyi: Porucznicy: Jozewicz Adam kwatermistrz, z pozostawieniem go przy tych obowiązkach. Tycz Kazimierz, Orłowski Ignacy, Nowodworski Wincenty, przy komenderowany do Sztabu jazdy, Osmolski Mikołaj, Adjutant połowy Jenerała Dywizyi Weysenhoff. Choromański Józef, Adjutant połowy Jenerała Dywizyi Klickiego. Rybczyński Kazimierz, Adjutant połowy Jenerała Brygady Milberg. Tomkowicz Henryk, Adjutant pułkowy. Kruszewski Ignacy, Adjutant połowy przy boku Jaśnie Oświeconego Xięcia Naczelnego Wodza, i Krzciewski Antoni, kassyer pułkowy, wszyscy ostatni siedmiu z pozostawieniem przy obowiązkach iakie dotąd pełnią, — Laudwański Wincenty.

Postępują na Kapitanów.

W pułku 1 strzelców konnych: Porucznicy: Siemoński Wilhelm, Kurowski Onufry, Wendorf Ignacy, Saczyński Jakób kassyer, z pozostawieniem go przy tych obowiązkach, Szuldes Wincenty, Łapiński Andrzej i Bułharyn Joachim.

W pułku 3 strzelców konnych: Porucznicy. Porebski Ferdynand, Adjutant połowy Jenerała Brygady Przebendowskiego, zostawiając go przy tych obowiązkach, Pomorski Antoni, Domański Ignacy, Necki Józef, Woroniecki Xiążę Henryk, Rogowski Michał, Adjutant połowy Jenerała Brygady Przebendowskiego, zostawiając go przy tych obowiązkach, Bardzki Felix i Miller Adam, Adjunkt Sztabu Głównego, z pozostawieniem go przy tych obowiązkach.

W pułku 2 strzelców konnych: Porucznicy: Kurowski Tadeusz kassyer, Jeziński Julian, Kramarski Jan, Dworecki Dominik, Madaliński Mikołaj, i czarnomski Piotr, Adjutant Pułku, zostawiając pierwszego i ostatniego przy swoich obowiązkach.

W pułku 4 strzelców konnych: Porucznicy: Brzeski Paweł, Giersz Karol, Szelechowski Jan, Porczyński Antoni, Halbe Antoni, Schendel Ludwik Adjutant pułku, ostatni z pozostawieniem go przy dotychczasowych obowiązkach.

W pułku 1 Ułanów: Porucznicy: Kwieciński Walenty, Nowakowski Piotr kassyer, Wide Korneli, Gołębiowski Felix, kwatermistrz, Strzemieczny Tomasz, Adjutant połowy Jenerała Brygady Tomickiego, Łodziński Józef, Karbowski Rudolf, Ostrowski Tadeusz, Adjutant połowy Jenerała Dywizji Woysenhoff, Kuczyński Karol z Pułku 2 Ułanów, i Podlesiecki Józef z Pułku 4 strzelców konnych, zostawiając każdego przy wskazanych sobie obowiązkach.

W pułku 3 Ułanów: Porucznicy: Cichocki Wincenty, Świeżawski Karol, Majewski Ignacy Adjutant pułku, Niwłński Bernard, Bogucki Kacjan, Zieliński Jan, Falkowski Józef, Niżowski Antoni kassyer, i Filipowicz Jeremiasz, ostatni z pułku 4 strzelców konnych, zostawiając trzeciego i osmego przy dotychczasowych obowiązkach.)

W pułku 2 Ułanów: Porucznicy: Gaiewiaz Felix, Mielcki Woyciech, Żwan Antoni, Kazanowicz Jan kassyer, i Poniatowski Stanisław, zostawiając przedostatniego przy obowiązkach jakie dotąd pełni.

W pułku 4 Ułanów: Porucznicy: Pięglowski Wawrzeniec kassyer, Techmański Paweł, Żwan Michał, Wysokiński Ludwik, Senakiewicz Jan, Hryniewicz Jan: Gwałtygier Dywizji Ułanów, i Sadłucki Leopold z pułku 2go Ułanów, zostawiając pierwszego i szóstego przy dotychczasowych obowiązkach.

W dywizyone Karabinierów: Porucznicy: Sikorski Łukasz, Białoskorski Franciszek, i Wygnanowski Franciszek.

Przechodzą na Poruczników:

W pułku Strzelców konnych były Gwardyi: Podporucznicy: Gierhard Ewald, Grabowski Józef, Szamowski Kazimierz, Ciechanowski Felix, Zielechowicz Karol, Szemiota Augustyn, Bobrownicki Józef, Tys Edward: i Kuratowski Apolinary.

Postępują na Poruczników:

W pułku 1 Strzelców konnych: Podporucznicy: Morawski Maciej Gwałtygier Dywizji Strzelców konnych, Drewnowski Tomasz, Chmielewski Franciszek, Turski Szymon Kwatermistrz, Kassarabowicz Grzegorz, Rostowski Józef, Chreptowicz Józef, Korczakowski Kacjan, Adjutant pułku, Pieczkowski Jakób, Gołaszewski Jan, Walderowicz Stanisław, zostawiając każdego przy właściwych obowiązkach, Mierzyński Rafał, Grembecki Tomasz, i Peretyatkiewicz Erazm, wszyscy trzej z pułku 3 Strzelców konnych, oraz Zabiełło Józef z pułku 1go Ułanów.

W pułku 3 Strzelców konnych, Podporucznicy: Zawadzki Onufry, Potkański Leon, Kawka Franciszek Adjutant pułku, Trzeciecki Woyciech, Paszkiewicz Kazimierz, Mündenbeck Henryk, Henkel Tadeusz, Miłodrowski Urban, Sarnowski Anastazy, Giedroyc Jan, Borowy Jan, Dobrzański Ludwik Kwatermistrz, zostawiając każdego przy właściwych obowiązkach.

W pułku 2 Strzelców konnych: Podporucznicy: Smoleński Józef, Woytkiewicz Piotr, Rudnicki Tadeusz, Byszewski Antoni, Kwatermistrz; Szczurowski Michał, Zjainski Wincenty, Otocky Damazy, Czarnoński Roman, Kamocki Jan, Bromirski Tomasz, Mangett Seweryn i Krzyżanowski Woyciech, ostatni z pułku 1 Ułanów, zostawiając zarazem, czwartego przy dotychczasowych obowiązkach.

W pułku 4 Strzelców konnych: Podporucznicy: Wasilewski Wincenty, Michałowski Wincenty, Kassyer; Folkierski Szymon, Rojewski Jan, Olszewski Antoni, Adjutant Jenerała Dywizji Kliekiego; Wasilewski Jan, Łapczyński Antoni, Sztemborski Józef, Lipiński Karol, Paszewski Jan, Szwykowski Adolf, z pułku 3go Ułanów; Piotrowski Antoni i Bussów Felix, obadwa z pułku 4 Ułanów, zostawiając każdego przy właściwych obowiązkach.

W pułku 1 Ułanów: Podporucznicy: Krawiecki Henryk, Kosiarski Adam, Lantau Michał, Roszkiewicz Cypryan, Adjutant Pułku, Wolik Antoni, Michałowski Seweryn, Przyłuski Stanisław, Piotrowski Ludwik, Ochicki August, Kamiński Seweryn, Borkowski Jan, Strzemieczny Stanisław, z zostawieniem Adjutanta pułkowego przy swych obowiązkach.

W pułku 3 Ułanów: Podporucznicy: Wasilewski Józef, Długoszewski Wincenty, Kępiński Józef Zajączkowski Antoni, Brzoska Tomasz Zawadzki Kazimierz, Jabłoszewski Norbert, Zawadzki Wincenty, Krzycki Heliodor, Gorecki Walenty i Wernicki Wincenty.

W pułku 2 Ułanów: Podporucznicy: Antuszewicz Marcin, odkommenderowany do Organizatora Woiewództwa Płockiego; Rawene Ferdynand, Dunajewski Felix, Wysocki Stanisław, Kwatermistrz; Keyzer Piotr, Sierkowski Franciszek, Sierkowski August, Adjutant pułku Domanski Jan, Wolski Franciszek, Otkiewicz Romuald, Janowski Apolinary, Mierzejewski Erazm, zostawiając każdego przy właściwych obowiązkach.

W pułku 4. Ułanów: podporucznicy: Mazurkiewicz Ludwik, Kwatermistrz; Prątnicki Floryan, Rudnicki Marcelli, Liber Józef, Oczkowski Józef, Borycki Jan, Markowski Jan, Markowski Władysław, Kopyczyński Franciszek, Głębocki Tadeusz i Kruszewski Wincenty, zostawiając pierwszego przy swych obowiązkach.

W dywizyone Karabinierów: podporucznicy: Kobyliński Franciszek, Stupnicki Józef, adjutant dywizyonu; Ładowski Józef, Rakowski Adam, Turkiewicz Benedykt, Petkowski Paweł, Ujazdowski Wincenty i Gliński Ignacy, drugiego zostawiając przy dotychczasowych obowiązkach.

Umieszczony zostaje.

W woysku (à la Suite) Kapitan Chylewski Michał, z dywizyonu Karabinierów, w stopniu Majora.

Przeniesiony zostaje.

Do korpusu Weteranów i Inwalidów: Kapitan z dywizyonu karabinierów, Rożański Antoni, w stopniu Majora.

NACZELNY WÓDZ

Sił Zbrojney Narodowej

(podpisano) M. RADZIWIŁŁ.

Za zgodność z Oryginałem

Jenerał Służby

Jenerał Brygady

Morawski.

(Dok. postanowienia o radzie municypalnej) **TYTUŁ II.**

Attrybucye Rady Municypalney.

Art. 33. Rada Municypalna wybiera z pomiędzy siebie większością sekretnych kreses Prezesa, w składzie zaś wskazanym poniżej artykułem 39 obiera z pomiędzy siebie członka pióro trzymającego.

Art. 34. Rada Municypalna czyni rozkład na kontrybuentów wszelkich ciężarów publicznych, z uchwały seymowej pochodzących, takich które do skarbu publicznego wpływają, iako też i składek na potrzeby miasta, znaczyć się mających, niemniej i ofiar nadzwyczajnych do których ustanowienia, rząd w obecnym przypadku, gwałtowney kraiu obrony, miasto upoważnił.

Przy rozpisywaniu ciężarów ogólnych kraiu, Rada Municypalna trzymać się będzie zasady przez rząd wskazanej, przy repartycyi zaś innych składek do jakich będzie upoważniona, postanowi sobie zasady stałe, na słuszności oparte, które atoli przed exekucyą Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji do zatwierdzenia przedstawione być mają.

Art. 35. Rozkład wszystkich ciężarów publicznych, na szczególnych kontrybuentów, w w każdym cyrkule na drzwiach bióra właściwego Kommissarza cyrkulowego, dla publiczney wiadomości, wywieszony będzie.

Art. 36. Oprócz rozkładu ciężarów publicznych Rada Municypalna:

a). Naradza się względem potrzeb municypalności i składa opinią, w jakim sposobie administracyą mteyscową poprawićby można.

b). Układa projekt do etatu dochodów i wydatków mieyskich i proponuje mieyscowe składki.

c). Czyni rozkład przychodów, iako municypalność z swych użytków ciągnąć może.

d). Do niej należy przeglądanie, sprawdzenie i czynienie swych uwag nad rachunkami przychodu i rozchodu miasta. Projektowanie sprzedaży lub kupna na rzecz miasta, i zadzierżawienie własności mieyskich, oraz na-
iem na potrzeby miasta.

e). Przestrzega bezpieczeństwa, ochędóstwa i porządku, dogląda robót publicznych, dróg, mostów, bruków, kanałów, narzędzi ogniowych podług ogólnych przepisów policyjnych, it.p.

O wszelkich nadużyciach czy to pojedynczych urzędników i officyalistów miasta, czy też całego urzędu Municypalnego donosi.

f). Odbywa rewizyą kassy mieyskiej, dla przekonania się o całości funduszu tam złożonych.

g). Czyni swe przełożenia do Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, lub też za iey pośrednictwem do Rządu, względem tego wszystkiego, co iey dozorowi jest poruczonem.

Art. 37. Rada Municypalna może żądać we wszystkich przedmiotach, do attrybucyi iey należących, od Prezydenta miasta wszelkich objaśnień.

TYTUŁ III.

Sposób Obradowania.

Art. 38. Rada Municypalna przepisze sobie organizacyą wewnętrzną i przełoży ją Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji do zatwierdzenia.

Art. 39 Członkowie Rady kadencyami przez trzy miesiące po sobie idące, trwać mającemi,

zasiadać będą, tak jednak, aby zawsze nietylko jeden Radca, z każdego cyrkulu był obecny, ale nadto, aby połowa tylko Członków przy każdej zmianie wychodziła. Sposób i kolej zmiany, Rada Muncypalna sobie przepisze.

Art. 40. Skoro jeden z Radców obranym zostanie Prezesem Rady Muncypalnej. Kandydat z właściwego cyrkulu, najwięcej po nim kresek mający, wezwany będzie do objęcia w jego miejscu obowiązków, Rady Muncypalnej. W razie nieobecności Prezesa, zastąpiony będzie przez Członka Rady Muncypalnej, najwięcej kresek mającego.

Art. 41. Komplet zwyczajnej Rady Muncypalnej składa się przynajmniej z pięciu Członków, wszelako do czynności przepisanych w ustępach b. i d. artykułu 35, tndzież do postanowienia nowej zasady, według której podatek lub składka rozłożoną być ma, Komplet przynajmniej z połowy Członków artykułem i oznaczonych, nie licząc Prezesa składać się powinien.

Rada Muncypalna obraduje zawsze w liczbie nieparzystej, gdyby zatem Członki Rady zgromadziły się w liczbie parzystej, jeden z nich losiem oznaczony, do obrad należeć nie będzie.

Art. 42 Co tydzień Rada Muncyp. zgromadza się na zwyczajne posiedzenie, w przypadku zaś potrzeby, każdej chwili za zwołaniem Prezesa, zebrać się powinna.

W terażniejszych zaś ważnych okolicznościach, ciągle działać i czynności Urzędu Muncypalnego, wspierać będzie obowiązana.

Art. 43. Po zatwierdzeniu wyborów, Minister Spraw Wewnętrznych i Policji publicznie zainstalluje Radę Muncypalną w głównym Ratuszu miasta stołecznego Warszawy.

Art. 44. Po zainstallowaniu Rada na tem samem posiedzeniu pod przewodnictwem Członka najstarszego wiekiem, objeże Prezesa, który złoży przepisana przysięgę w ręce Ministra Spraw Wewnętrznych i Policji, Członkowie zaś Rady podobną przysięgę przed prezesem wykonają.

Art. 45. Wykonanie i ogłoszenie niniejszego postanowienia, które w Dzienniku praw ma być umieszczone, Komisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji poleceniem zostaje.

w Warszawie dnia 23 lutego 1831 roku.

Minister Prezes Rządu
Prezdujący Komis. (podp.) A. X. Czartoryski.
Rząd. Spraw Wewn. Radca Sekr. Jlny Rządu
i Policji w zastępstwie
(podp.) Niemcewowski. Referendarz Stanu Dy-
rektor Jlny Kancel. Rządu
(podp.) Brodowski.

Zgodno z Oryginałem, Radca Sekretarz Jlny
Rządu, w zastępstwie Referendarz Stanu Dy-
rektor Jlny Kancellarii Rządu
Brodowski.

Za zgodność Kopii niniejszej świadcze
Referent Kom. Rząd. Spraw Wewn. i Policji
Wentz l.

Zgodność Kopii świadcze
Sekretarz Jlny Rady Muncypalnej miasta
stołecznego Warszawy.

G. Jahotkowski.

Rada Muncypalna Miasta Stołecznego
Warszawy.

Gdy stósownie do artykułu 2 uchwały sey-
mowej z d. 8 b. m. przysięga na wierność Oy-

czyźnie i Narodowi Polskiemu w Seymie Re-
prezentowanemu przez wszystkich mieszkań-
ców Królestwa Polskiego, duchownych, woj-
skowych, urzędników ma być wykonana i
podpisana; przeto Rada Muncypalna w ce-
lu ażeby mieszkańcy Stołecy ułatwioną me-
sposobność zadość uczynienia wzmianko-
wanemu Prawu Seymowemu, poleciła otwo-
rzyć w kancellarii każdego Kommissarza cyr-
kulowego księgę obejmującą na czele akt
powstania Narodowego dnia 25 stycznia r. b.
zapadły, i Rotę przysięgi, wzmiankowanym
artykułem uchwały Seymowej objętą; o czem
uwiadamiając wszystkich tutejszych mieszkań-
ców, wzywa ich niniejszym ażeby celem wy-
konania i podpisania rzeczonej przysięgi zgła-
szali się do Kommissarza tego cyrkulu w
którym mieszkają, podając przytym do wia-
domości publicznej ulice i numera domów,
gdzie się znajdują kancellarye Komissarzy
cyrkulowych, a mianowicie:

Cyrkul 1.	ulica	Podwale	Nr. 499.
— 2.	—	Zakroczyńska	— 1844.
— 3.	—	Bonfraterska	— 2171.
Cyrkul 4.	ulica	Leszno	— 724.
— 5.	—	Twarda	— 1086.
— 6.	—	Nowyświat	— 1250.
— 7.	—	Krakow. przedmieście	nr. 389.
— 8.	ulica	Targowa na Pradze	nr. 155.

w Warszawie dnia 22 lutego 1831 r.

Prezydent
Węgrzecki.

Sekretarz Generalny
G. Jahotkowski.

*Komitet do przejrzenia papie-
rów Policji tajnej ustanowiony.*

W uzupełnieniu Rapportu iaki z
części prac swoich publiczności złożył,
pośpiesza z uwiadomieniem iż w pa-
pierzach byłego Vice-prezydenta Lubo-
widzkiego znalazł literalny dowód li-
cznych nadużyć obalonego Rządu
a w szczególności dyskrycyonalnej wła-
dzy Cesarzewicza. — Jest to kontrol-
la imienna osób które bez Sądu i bez
wyroku do robót publicznych w Ła-
zienkach przeznaczane i do tacek
wpręgane były — z Kontrolli tej
tey okazuje się że w roku 1824. Czter-
dzieści jeden osób uległo temu nieszczę-
ściu. — Zapęd despotyczny przeznaczał
udręczenia w Łazienkach, na iednych
za potrącenie Dozorcy Policji iego, na
co prawo karę zaledwo policyjną prze-
pisuje, na drugich za sprzedaż w skle-
pie Uniformu Oficerskiego Doboszowi.
Jinni za powrót do Warszawy bez
pozwolenia, za zwady na miejscach
publicznych, inni nareszcie za zayścia
w Teatrze nawet z Lozmaystrami na-
stąpione, na tę karę wskazywani byli.
Wielu z tych ludzi prawo Obywatel-
stwa mających w więzach nawet prace
wykonywało a przeciąg czasu od kilku
dni do kilku miesięcy dochodził. — Co
do niektórych nie masz w owej kontrolli
ślądu, czyli i kiedy z udręczeń i prac
przymuszonych uwolnieni byli. — Kon-
trollę tę iako dowód manifestem obja-
wionych klęsk narodowych, komitet
przesłał Rządowi Narodowemu.

w Warszawie d. 23 lutego 1831 r.

*Sekretarz Jeneralny Banku Pol-
skiego.*

W dniu 25 b. m. 6 godzinie 10tej
przed południem dopełnione będzie na
posiedzeniu Banku przygotowane
złożenie do lot numerów seryi obli-
gacyi udziałowych, do losowania tych-
że obligacyi, które to losowanie w d.
1 marca r. b. w rzeczonym miejscu
posiedzeń w gmachu bankowym wyko-
nanem będzie.

w Warszawie d. 24 lutego 1821 r.

Hassman.

*Dozor Szpitali Wojskowych, Do O-
bywateli Miasta Warszawy.*

Nie masz żadnej chwili w któreby
serca wasze mieszkańcy Warszawy nie
okazywały się pełnemi czułości i pa-
tryotyzmu. Zawsze gotowi do dobrych
uczynków, pośpieszyliście dać pomoc i
ulgę rannym obrońcom naszym, a zacie-
żony i córki wasze zaięty się z prawdzi-
wym chrześciańskim miłosierdziem o-
patrywaniem rannych.

Nie ośtygajcie w tem waszem poświę-
ceniu się cierpiący ludzkości, za po-
mocą waszej to gorliwości i szano-
wanych lekarzy wielu z walecznych wo-
jowników w krótko wróci do szeregów
ostwobodzicieli oyczyzny. Nie wątpli-
wie rychłe wyzdrowienie zależy od
ściśłego zachowania przepisów lekar-
skich. — Że zaś dostarczanie żywności
w naturze i napoiu częstokroć szkodli-
wym się staje, chcecie zamiast dostar-
czeń takowych, składać raczy ofiary
w pieniądzech u ekonomów szpitali za
kwitami dyrektorów.

Zaufajcie gorliwości opiekunów i
opiekunek szpitali, dopilnują oni wła-
ściwego użycia ofiar tak szcudrobliwie
przez was niesionych. Naydożąd-
szymi, byłyby ofiary w bieliznie, łożkach
i pościeli.

w Warszawie d. 23 lutego 1831 r.

(podp.) X. Tadeusz Lubieński.

Dozor Szpitali Wojskowych

Pragnąc zapewnić regularne i należyte o-
patrzenie Szpitali wojskowych w odpowie-
dnią potrzebę żywność, wzywa osoby chcące
się podjąć dostarczania tej żywności, aby się
zgłosili ile bydy może najszybciej, do do-
zoru szpitali wojskowych w pałacu Kom-
missy Rządowej Wojny czynności swoje
odbywającego, gdzie o warunkach antreprzy-
zy tej wiadomość udzieloną im będzie.

w Warszawie dnia 23 lutego 1831 r.

Prezydent Dyrekcji Szpitali Wojskowych;
X. T. Lubieński

*Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa
Polskiego*

Podając do publicznej wiadomości, iż star-
Leibel Hillel Lendeman tu w Warszawie
w domu pod liczbą 1,809 lit. D. przy ulicy
Franciszkańskiej sytuowanym zamieszkały, od
dalszego utrzymywania w tymże domu kan-
toru Loteryi Kraiowych uwolnionym został

wzywa zarazem tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z gry w loteryę liczbowa lub klasyczną wynikające rościli, ażeby z takowemi wciągu dni czterdziestu a dokończając, do dyrekeyi Jeneralney Loteryi nadgłosić się one należycie udowodnić nieomieszkali, tem pewniey, iż pretensye po upłynieniu rzeczownego terminu podane, od nikogo przyjęte i załatwione niebędą.

w Warszawie dnia 21 lutego 1831 r.

Zastępnicy Dyrektora Jeneralnego

Naczelnik Wydziału Kasolletu

Lochmann

Sekretarz Dyrekeyi

Straszak

Część Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 25 lutego.

Proszone są szanowne Damy, pragnące przynieść ulgę ranionym braciom: aby ze swą pomocą raczyły się udawać do Koszar Sierakowskich iako naybardziej potrzebujących ich starania i troskliwości.

— Chorągwie białe z krzyżami i napisami zostały rozdane wojsku w dniu onegdajszym przez delegowanych od gwardyi narodowej. Zaraz następnęj nocy użyły Mazury swojej chorągwi: spotkawszy patrol rossyyski, udali się z nim w rozmowę, obiwili cel walki, którą Polacy toczą, i na dowód dali swoją chorągiew z owym napisem *za waszą i naszą wolność*. — Wczoray z rana na forpocztach pokazał się trębacz rossyyski, który się długo otrębywał; wyiechał nareszcie do niego Pułkownik *Wąsowicz* i zastał tam Officera nieprzyjacielskiego, który się pytał imieniem Feldmarszałka *Dybiez* co ma znaczyć to oddanie chorągwi? Gdy mu to znaczenie wytłumaczono, oświadczył że Hr. *Dybiez* uważa podobne postępowanie za przeciwne zwyczajom wojennym, i że każe strzelać do tych coby takie chorągwie rozdawali. — Odpowiedziano że nikt nie zaprzecza Feldmarszałkowi wolności strzelania do kogo mu się podoba, i rozmowa się skończyła.

— W bitwach za Grochowem, niewięcej poległo naszych Officerów wszelkiej broni iak 25.

— Miejsce zabaw, otrzymało nowe przeznaczenie; w salach redutowych w których bardzo wygodnie umieszczono 150 naszych żołnierzy ciężko pod Grochowem ranionych, pielęgnują tych obrońców Ojczyzny 18 Artystek dramatycznych i 12 Obywaterek, utworzyły kolej, i po 8 przez całe dnie i nocie nieodstępują chorych. Gorliwość tych Polek przechodzi wszelkie opisanie; ratują rycerzy, opatrnią rany, gotują, pierą, zamiatają sale, pocieszają, pilnią godzin w nayregularniejszym dawaniu lekarstw.

— Czcigodni Kapucyni z niewymowną troskliwością pielęgnują ranionych Officerów umieszczonych w lokalu szkoły Aplikacyjn.

— (*Art. Nades*) — Osadziłem za rzecz potrzebną podać do powszechnęj wiadomości patriotyczny czyn W. Ignacego *Stawiarskiego* Radcy Wojewódzkiego, dziedzica wsi Żakowa

położoney w Woiewództwie Mazowieckiem iako wzór dla innych właścicieli ziemskich godny naśladowania. W tym więc celu umieszcza się tu treść Aktu urzędowego pod dniem 14 Lutego r. b. zdziałanego przed Rejentem, przez którego dla włościan, którzy się w walce o niepodległość i wolność naydroższey naszej Ojczyzny odznaczał darował na własność nieograniczoną 160 morgów gruntu. Akt ten jest treści następującej:

Akt ofiary od właściciela ziemi. Nie będąc na teraz w możności, przy trudnem dziś położeniu moim, uczynienia żadney zgoła ofiary, w gotowiznie, w pomoc naglącym Ojczyzny naszej potrzebom; a pragnąc z serca uczuciem Obywatelskiem przepełnionego, iakim bądź sposobem, stać się tey wielkiej sprawie narodu użytecznym; przeznaczam *sto sześćdziesiąt morgów gruntu* miary nowo-polskiej, we wsi Żakowie, Powiecie Siennickim Woiewództwie Mazowieckiem, dla ośmiu osadników, które, po ukończoney da Bóg szczęśliwie wojnie, odznaczającym się szczególną walecznością rycerzom Polski, z powołania włościańskiego, *bez żadnego wkłupnego, ani robocizny*, na wieczną własność oddać ofiaruję; pod temi warunkami:

1. Zetylko człowiek, kondycyi włościańskiej Polak rodowity, do tego uposażenia będzie przypuszczony.

2. Musi mieć dowód wiary godny dobrych i nienagannyh obyczajów; także gospodarności niewątpliwey, pilności i trzeźwości.

3. Powinien złożyć świadectwo od władzy przełożoney w wojsku przez Kommissyę Rządową wojny wizowane, *ze się szczególniey odznaczył na wojnie, i zyskał zaszczytną pochwałę, za dokonany czyn waleczności, w rozprawie przeciw nieprzyjaciółom Ojczyzny i iey niepodległości.*

4. Do tey nagrody, będą mieli prawo pierwszeństwa, włościanie z Żakowa, którzy poszli do wojska; *a osobliwie Marcin Kulha gospodarz rolny, z teyże włości i Teodor Szostakiewicz, do pułku Mazurów z Żakowa oddany; jeżeli dopełnią warunku, pod liczbą 3. oznaczonego.*

5. Osadnik taki, wystawi sobie dom, z zabudowaniem gospodarskiem; w miejscu i sposobie przez Dziedzica wskazanym, do czego mu Dziedzic da tylko drzewa i cegły.

6. Po skończonym roku od obięcia gruntu, do żadney zgoła robocizny dworowi nie pociągnięty, będzie opłacał czynsz w kwocie zł. 45, od 26 morgów w dzień Sgo Marcina każdego roku; przykładając się kwotą zł. trzy rocznie od roli dwudziestu morgowey, do opłaconego przez dziedzica z tegoż gruntu poboru ofiary; także inne podatki iakie Rząd na włościan lub okupników włożyć uzna za rzecz konieczną, znosić będzie.

7. Będzie mógł także uwolnić się i od opłacania tego czynszu; (zostawiając tylko na wieczne czasy, obowiązek przykładania się do podatków gruntowych) opłaceniem na jeden raz kwoty, odpowiedney ilości dwudziestoletniego czynszu, z dwudziestu morgów oznaczonego.

8. Dziedzic waruje sobie prawa *dominii directi*, co do propinacyi wyłączney, oraz konsens i laudemium, w razie sprzedania gruntu, przez osadnika, na rzecz obcego; także zwierzchność dominialną do interesów policyjnych i administracyjnych.

9. Ci z włościan, którzy się pierwey zgłoszą, opatrzeni powyższą kwalifikacją mieć

będą pierwszeństwo do obięcia gruntu i zawarcia kontraktu i dziedzinne posiadanie oniego pod wypisanemi warunkami, na koniec.

10. Hypoteka gruntów tym sposobem na własność użytkową nadanych, będzie mogła być uzyskaną, przez nadanego niemi osadnika, dopiero po upływie lat, dla Towarzystwa Kredytowego przeznaczonych.

Działo się w Warszawie dnia 14 lutego 1831 roku.

Ignacy Stawiarski.

Oby szlachetny ten czyn znalazł nasładowców.

M. Radoliński.

Za onegdaj na Ratuszu zatknięto zgiętego nieprzyjaciela zdobyty Sztandar.

Rząd Narodowy pragnąc dać dowód Towarzystwu Warszawskiemu przyjaćciół Nauk wdzięczności, na iaką sobie w Ojczyźnie zasłużyło, przez szlachetne usiłowania swoje ku utrzymaniu języka, ducha, sławy i cnot narodowych, złożył do Gabinetów pamiątek oyczystych orla sztandaru nieprzyjacielskiego, zdobytego w bitwie pod Grochowem dnia 19 z. m. przez żołnierzy z pułku drugiego strzelców pieszych.

Dnia 21 b. m. z Batalionu strzelców Polaskich na posterunku pod Grochowem, ciężko raniony został młodzieniec naypiękniejszy nadziei, w kwiecie wieku, bo zaledwie lat. 14 liczący, Ferdy. *Dunowski*. Odwaga nieporównana, wśród gradu kul nieprzyjacielskich, sprowadziła go pod stanowisko osadzone Jęgrami; nieustrasżony przemagając siłą, stanawszy na wzgórzu, ciągle dawał ognia do Moskali, którzy z okien i zabudynków do naszych strzelali, i nie wprzód został rannym, aż póki 4 wrogów trupem nie położył, między którymi poległ officer dowodzący oddziałem. Strzelec *Wisniewski*, dawny Weteran, ubiwszy 2 nieprzyjaciół, śmiertelnie kulą ugodzony został; nim iednak ducha wyzionął, pełzając z bronią nabita, jeszcze iednego zabił. *Kuliński* rażąc nieprzyjaciela lekko raniony. *Brogowicz* Strzelec i *Skaliński* Podofficer, zasługują na chwalebny wzmiankę, albowiem będąc w tymże ogniu iwszy z nich 5ciu a drugi 3ch flankierów ubili. Do tey zaciętey walki, pobudził ich Officer od artylleryi *Raduski*, który mścąc się śmierci swego brata, stanawszy w pośród walecznych ochotników, 2ch wrogów zgładził. Strata nieprzyjacielska w zabitych i rannych jest przeszło 30. Uartczka trwała od rana aż do wieczora. Młodzieniec *Dunowski* odebrawszy ranę, z niepojętą stałością umysłu, iak gdyby boleści nieczuł, tak rzekł do Dowódcy „Pułkowniku ratuj mnie, mogę być Ojczyźnie użytecznym“ Opatrzony natychmiast przez Lekarza, ze łzami kolegów do Warszawy odesłany został.

— Jeden z officerów rossyjskich wziętych w niewolę pod Seroczymem, zdięty ciekawością, znajdował się dnia 19 b. m. na seymie i z nadzwyczajną uwagą przysłuchiwał się obradom Izby. Był to zapewne dla niego widok zupełnie nowy. Po skończonych obradach wielu członków iak nayuprzemiej do niego przemawiało, a między innemi szanowny nasz *Niemcewicz*. Officer ten zapytany, czyliby znał Niemcewicza, odpowiedział, że wszyscy rossyanie znają go iako towarzysza *Kościuszkę*, i znakomitego autora.